**Na wakacje do Włoch we wrześniu**

**Rodzinne wakacje we wrześniu? To może być całkiem dobry pomysł! Szczególnie, jeśli na cel podróży wybierzemy ciepły kraj, taki jak Włochy. Temperatura nadal pozwala na kąpiele w morzu, ale słońce grzeje troszkę słabiej, dzięki czemu przyjemnie spaceruje się po wąskich uliczkach włoskich miast. Plusem są także niższe ceny.**

Powodów, dla których urlop warto zaplanować na początek lub nawet drugą połowę września jest co niemiara. Korzyści są na tyle duże, że końcówkę lata możemy polecić na wypoczynek zarówno parom, grupom przyjaciół, osobom podróżującym samotnie, jak również rodzinom z małymi dziećmi. Nawet w przypadku dzieci starszych, warto rozważyć pomysł przedłużenia im wakacji o kilka dni, by móc skorzystać z przepięknej końcówki lata, np. we Włoszech.

**Relaks bez tłoku**

Argumentem, który przekonuje wiele osób do wyjazdu poza szczytem sezonu, jest mniejsza liczba turystów. We wrześniu na plażach raczej nie doświadczymy już tłoku. Nie będziemy też mieli problemu ze zdobyciem wolnego stolika w restauracji.

W tym czasie we Włoszech spotkamy mniej obcokrajowców – za wyjątkiem Niemców z Bawarii, którzy korzystają z faktu, że rok szkolny rozpoczyna się ok. 10 września (w tym roku 11.09). Przede wszystkim jednak miesiąc ten staje się ulubionym czasem wypoczynku dla samych Włochów, którzy chcą uniknąć tłumów oraz drożyzny typowej dla lipca i sierpnia.

**Noclegi bez przepłacania**

Właśnie ceny są kolejnym ważnym powodem, dla którego warto pomyśleć o wypoczynku po zakończeniu kalendarzowych wakacji.

- Po szczycie sezonu w wielu miejscach zapłacimy nawet o połowę mniej za noclegi. Szczególnie, jeśli weźmiemy pod uwagę campingi i dostępne na nich domki wakacyjne – mówi Piotr Kozłowski z internetowej bazy campingów CampRest.com. - Np. w doskonale wyposażonym Altomincio Family Park niedaleko Werony, 4-osobowy domek można wynająć w sierpniu w cenie 670 euro za tydzień. Natomiast we wrześniu bez trudu znajdziemy ofertę 5-osobowego domku za 318 euro. Po przeliczeniu, daje to nam cenę ok. 39 zł od osoby za dobę – podkreśla.

Warto przy tym wiedzieć, że infrastruktura campingowa we Włoszech jest bardzo dobra. Wysokiej klasy campingi, spośród których wiele przypomina maleńkie miasteczka, rozlokowane są na terenie całego kraju. Świetne miejsca na wypoczynek znajdziemy nie tylko nad Adriatykiem, ale także wokół Jeziora Garda, a nawet w bezpośredniej bliskości Rzymu czy Wenecji. Na wielu z nich znajdziemy baseny, laguny wodne, wypożyczalnie sprzętu sportowego, sklepy, restauracje i nie tylko. Np. na wspomnianym Altomincio Family Park jest nawet przedszkole i żłobek.

Na innym, La Tortuga na Sardynii, poza klimatyzowanymi domkami z antenami satelitarnymi, na gości czeka m.in. siłownia, kort tenisowy, boiska sportowe, a w pobliżu znajduje się m.in. centrum nurkowania. Ceny za najtańszy, 4-osobowy domek, spadają ze 160 euro za dobę w szczycie sezonu do 45 euro w drugiej połowie września, a więc wypocząć możemy o 2/3 taniej.

- Osobom, które chcą mieć na campingu wszystkie możliwe atrakcje, polecić możemy np. Norcenni Girasole Club w Toskanii. Quady, trampoliny a nawet skok na bungee nie będą problemem. Poza tym goście mają do dyspozycji m.in. centrum jazdy konnej, klub fitness i dwa parki wodne z różnorodnymi basenami – mówi Piotr Kozłowski. – Ale to nie znaczy, że cały urlop musimy spędzić na campingu. Dzięki dobrej lokalizacji możemy też zwiedzić Florencję, albo wybrać się na wycieczkę winnym szlakiem, odwiedzając liczne winnice na wzgórzach Chianti – podkreśla.

W przypadku tego campingu, apartament w starej, toskańskiej willi (ale z nowoczesnym wyposażeniem) pod koniec sierpnia kosztuje 660 euro za tydzień, podczas gdy to samo miejsce we wrześniu możemy zarezerwować za 383 euro.

**Słonecznie, ale bez skwaru**

A co z pogodą? We wrześniu może nas spotkać deszcz lub wiatr, ale mniej pogodne dni nadal będą należały do rzadkości. W zależności od regionu, średnie temperatury w tym miesiącu kształtują się na poziomie od 24 st. do 27 st. C. w dzień oraz od 14 do 20 st. C. w nocy. Nadal bardzo ciepło jest nad samym morzem, w tym także na Sardynii i Sycylii.

Woda w morzu zazwyczaj utrzymuje się na poziomie 24 st. C., co sprawia, że kąpiele wciąż są nie tylko możliwe, ale nawet bardzo przyjemne. Ponieważ jednak nie powinny już doskwierać nam upały, łatwiej będzie zdecydować się na zwiedzanie. Urokliwe włoskie miasta i miasteczka w tak sprzyjającym klimacie z pewnością wydadzą nam się jeszcze bardziej wyjątkowe niż w środku sezonu.

Jeśli więc mamy do wyboru wypoczynek w skwarze sierpniowego słońca, w tłumie turystów i płacąc za pobyt dwa razy drożej (a czasem jeszcze więcej), albo spokojny relaks w niższych cenach zaraz po oficjalnym zakończeniu wakacji, ta druga opcja wydaje nam się całkiem atrakcyjna. Na pewno warto ją przynajmniej przemyśleć.

Fot. ECV Group

Źródło: [Camprest.com](http://camprest.com)